

nr 174



ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACYJNY

Piątek dnia 25 czerwca 1920 roku.

Cena abonamenty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 60.00
Miesięcznie „ 20.00
za roznośnienie
5.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 69.00
Miesięcznie „ 25.00
Poza Łodzi egz. 1.10 f.
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

KALENDARZYK
Piątek 25 Prospera B. W.
Sobota 24 Jana i Pawła
Niedz. 27 Władysława Kr.

REDAKCJA
w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Z Warszawy z blur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Kasyno Polska”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 250 w tekście mk. 5 za tekstem 250 mk. nekrologi mk. 2 za wiersz petytowy. Drobne ogłoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 5. — Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na sześć łanów z tekstem na 5 łanów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, 6 łanów. Artykuły bez oznaczenia honorarium nura Redakcja za bezplatnie. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lucha Kiosk.

Złota Włochyńska spółka handlowa.

Państwowa Szkoła Wychowawcza w Łodzi

Pańska 115

z wykształceniem mechanicznym, technicznym, inżynierskim i farmaceutycznym

Zapisać kandydatów na kurs I ze świadectwami z ukończenia 4-letniej szkoły średniej lub z ukończenia 7-letniej oddziałów szkoły powszechnej, przyjmując Kancelarią szkoły codziennie, prócz niedziel i świąt od godziny 9 rano do 12 w południe.

Examin sprawdzający z języka polskiego, Historji Polski, matematyki i rysunku wola przystąpić odbędzie się w końcu sierpnia r. b.

DYREKTOR SZKOŁY
A. Trojanowski.

1755-9

nu, zemlał. Głodny był i tak go jakoś zamroczyło.

Dzisiaj widziałem na pl. Trzech Krzyży młodzież szkolną, zamatającą gnój, który się zabrał w ciągu paratygodniowego strajku stróżów miejskich. Porządnie to robili, ale żal mi było i u młodych płuc, narażonych na wdychanie zatrutego pyłu. Starszy człowiek robi to wprawniej, a gdy robi codzień, niema tyle śmieci.

W Moskwie i Piotrogradzie, bolszewicy zapędzali inteligencję do takich robót siłą. U nas inteligentna młodzież robi to dobrowolnie z poczucia dobra publicznego.

Jest to wielka różnica, która prowadzi do paru wniosków. Po pierwsze przewrót bolszewicki u nas Perlom się nie uda. A powód Perle będą się musiały od nas wynieść, bo nie będą mogły tutaj spełnić swej zbrodniczej misji.

Pan Perł pisał w „Robotniku” o czyszczeniu wychodków przez inteligencję polską dla efektu w Europie zachodniej, aby wykazać się dbałością o cywilizację. Tam bowiem, gdzie żydzi doszli do władzy — w Rosji, czyszczenie takie nie stało się bynajmniej obowiązkiem powszechnym. Sądowcy zmusza inteligencję do czyszczenia domów dygnitarzom z dówskim, naogół pozwala rozpróżniaczom społeczeństwa dławić się własnym kałem. Pałace w Rosji zimą zamieniają się w góry brudnego lodu, zamrażające bowiem i pękające rury wodociągów zalewają wnętrza tak, że woda dobywa się przez okna.

Czy „przyjacielom ludu” uda się uczynić z naszego gmachu takie widowisko? Wydaje nam się, że nie. Liczymy na odporność naszej kultury. Oni mają nadzieję, że się uda. A doprowadzić go do tego ma szkoła strajków, która pomalutku odczytuje wszelkiej pracy, aż wreszcie z całego gmachu społecznego uczyni się jedna wielka kloaka.

Przesilenie gabinetowe po groźnym kryzysie ostatnich dni znajduje się obecnie w stadium pomysłowo rozwiązania. Mandat utworzenia gabinetu otrzymał Wład. Grabski, minister skarbu w dotychczasowym składzie rządu. Decyzję ku temu dały następujące stronnictwa: Klub pracy konstytucyjnej (prawicowcy), Wzajemny Ludowo-Narodowy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Chrześcijańskie Narodowe Klub Robotniczy i Klub Mieszkański. Mamy tu poza klubem pracy konstytucyjnej związek stronnictw, przedstawiających się skrajno-partijnemu, włościańsko-socjalistycznemu zatwierdzeniu sprawy, a wysuwających koncepcję gabinetu konieczności państwowych. W bloku tym mają przedstawicieli wszystkich warstw, — przedstawicieli, mniej zaciętrzewionych w nienawiści klasowej niż P. S., Polskie Stron. Ludowe, Wyzwoleńcy i podobni.

W obecnej chwili, kiedy rozkiełznanie pomimo instynktu egoistycznego i dążności włącznie partyjnych, podsycają kreszą robotą agentów komunistycznych, bolszewickich, coraz więcej całego społeczeństwu daje się we znaki, kiedy konsolidacja narodu nawewnątrz i w sprawach polityki zagranicznej tak jest konieczna, a testety do najgłębszych podkładów wstrząsanie — w takiej chwili spółka z nieograniczoną opieką Witos i Daszyński byłaby ostatecznym zagrożeniem kraju w chaos beznadziejny.

A stałoby się to, gdyż siłą okoliczności rządów byłby ujął w swe ręce nie Witos, lecz zostałby premierem pro forma, ale Daszyński, po party przez towarzyszy, zasiadających

w gabinecie. Dość porównać wybitny talent żonglerski przywódcy P. P. S., najlepszego zapewne u nas znawcy i wykonawcy zasad Machiavella, przystosowanych naturalnie do bieżących „potrzeb” czasu, — dość porównać „wytrawność polityczną” Daszyńskiego z pewną prymitywnością pojęć u Witos, aby przyjść do przekonania, ktoby-to na drugim jak na basetli wygrywał własne melodie.

Na szczęście tworzy się gabinet konieczności państwowych, — gabinet, w którym nie będzie mogła być urawiana do tego stopnia hazardowa gra partyjna. Charakter tworzącego się gabinetu można według dotychczasowych danych określić najojciej jako urzędniczo-fachowy. Dość zwrócić na to uwagę, że tworzy go taki fachowiec jak dotychczasowy minister skarbu, Władysław Grabski.

Pozostawia więc wypróbowane siły, które wzięły się już w poszczególne działy ogólnej pracy państwowej. Tak w nowym gabinecie, który zresztą nie jest dotąd definitywnie ustalony, ma pozostać i ten Bartel, który jako minister kolei chlubnie wstąpił się w historii wewnętrzno-państwowej Polski. W nowym rządzie widzimy z dawnych „znajomych” gen. Leśniewskiego, Słwińskiego, Łopuszańskiego, Tokoczke.

Zdaje nam się (nie jesteśmy wszechwiedzącymi), że to już ostatnia próba tworzenia nowego gabinetu, bo wszelkie inne możliwe koncepcje zawiodły zupełnie.

Beta.

Strajk w Warszawie a samopomoc społeczeństwa.

Lud nasz w żydowskiej szkole socjalistycznej demoralizuje się. Nauka praktyczna strajków polega na oduczaniu go pracy. Pan Perł w swoim organie zkorczy społeczeństwu, że usiłuje ratować się, biorąc w ręce porzucone przez robotników posterunki. Według tego bawcy ludzkości przygotowującego w Polsce front dla Trockiego, powołaniem robotnika do przynajmniej i nie wolno mu w tym przeszkadzać. Dobrze jest — pisze p. Perł — że nasza burżuazja uczy się pracować. Niechby nawet zyskiła wychodki robotnikom, ale wara jej od

m manifestacji takich, jak puszczanie w ruch tramwajów, w Warszawie, bo tego robotnik nie znieśie.

Jednocześnie krąży opowiadania, których publiczność żydowska nie powtórza, że agitatorzy strajkowi płacą robotnikom zasłużonym w strajku po 100 mk. dziennie i że te pieniądze płyną przez Krasina w Londynie.

Strajk w Warszawie trwa. Bo i dlatego mianoby go przerywać, gdy Perle mocno teraz w rządzie, zapewnia robotnikom płacę za cały czas bezrobocia, wafesania się, grania w karty i szmuglowania.

Widuję w tramwaju — pisze referent „Gaz. Warsz.” — przy hamulcu studenta politechniki, który niedawno narobił w naszej bramie kłopotu, bo wracając wieczorem z egzami-

recia robotnicza — ale odkryta.

Chcieli Polacy... Ale jak to zrobić? Własnymi siłami komunistami rozciągnąć tego nie mogą.

Trzymali w rękach sprawy utworzenia przeciwko Polsce koalencji ze wszystkich komunistów całego świata i postanowili rozszerzyć zakres działalności komunistycznej na terenie Polski.

Z inicjatywą Trockiego i Zinowjewa (Bozenfelda) sprawy tę omówiono szczegółowo na kilku zjazdach komunistycznych, odbytych w styczniu lutym i marcu r. b. w różnych krajach Europy zachodniej.

Na zjazdach tych zapadły doniosłe uchwały. Po uzyskano pomoc i udział finansjery żydowskiej.

Ośrodek ciężkości roboty przeciw-polskiej przesunięto z Rosji do Włoch, gdzie cała akcja kieruje najpóźniejsza dziś partja komunistyczna na Zachodzie.

Powstała zatem, pisze „Gaz. Warsz.” koalicja żydowsko-komunistyczna, która postawiła sobie za cel stworzenie podłoża dla aglacji komunistycznej w Polsce przez ruinę ekonomiczną kraju, przez obniżenie waluty polskiej i wreszcie uniemożliwienie dowozu amunicji do Polski.

Dla osiągnięcia pierwszego celu postanowiono wszelkimi środkami popierać i wniecać w Polsce ruch strajkowy, rzekomo na tle ekonomicznym, by tą drogą doprowadzić kraj do zupełnej, niemożliwych warunków ekonomicznych, utrudnić odbudowę naszego przemysłu, wywołać spadek wytwórczości, a co za tem idzie waluty, podnieść drożyznę powszechną niezadowolenie i ferment rewolucyjny. Systematyczne strajki i podwyżki płac robotników mają wykopać przepaść pomiędzy inteligencją miejską a proletariatem i stworzyć w naszym środowisku urzędniczym grunt podstępny dla przekupstw i nadużyć. Zdystansowana finansowo przez proletariata, upośledzona klasa urzędnicza powinna zdaniem komunistów odegrać rolę kłamliwa, budzącego niezadowolone w szerszych kręgach inteligencji z rządów i ustroju społecznego.

Od dłuższego już czasu obserwujemy przebieg i skutki tej roboty.

Jednocześnie na widownię ukrytej walki z odradzającą się Polską wysłanie międzynarodowa finansjera żydowska, która w oczym porozumieniu z komunistami, za pomocą najbardziej tajemnych usług obniżyć wartość naszej waluty. Anonimowe młocarstwo dokłada wszelkich starań, by utrudnić i udaremnić wszelkie operacje finansowe z zagranicą, dokonywane czy to przez rząd polski, czy to przez nasze instytucje bankowe a i handlowe. Widać się fałszywe zerwanie dzięki sporowi pewnego kłosa finansowych zagranicą za swatych już umów. Podrywano to nasz kredyt zagraniczny, budzi nieufność do naszych armii i rządu i obniża kurs marki polskiej.

W drodze skoordynowanych wysiłków koalicja antypolska na wszelkie sposoby utrudnia dowóz do Polski amunicji. Tutaj, szczególnie uwydatnia się działalność włoskiej partji komunistycznej, która łącznie z komunistami innych krajów pracuje wytrwale, by wytrącić naszemu żołnierzowi broń z ręki.

Na ostatnim międzynarodowym zjeździe komunistów, jaki się odbył niedawno w Szwajcarii, z udziałem bolszewików rosyjskich, włoskich, szwajcarskich, austriackich, czeskich i niemieckich opracowano odpowiedni plan, stosownie do którego partje komunistyczne każdego z tych państw powinny wszelkimi siłami udaremniać przyływ amunicji do Polski. Gdyby jednak transportów nie udało się powstrzymać na terytorjum jednego z niżej wymienionych krajów, wówczas odnośna partja komunistyczna stosownie do zawartej umowy powinna niezwłocznie zawiadomić o tem partję drugiego kraju, przez którą powinny przejść transporty z amunicją, i tak dalej.

W związku z tą podłą znową przeciwko Polsce pozostała uchwała angielskiej Labour-party, która powzięła również identyczne postanowienie.

Z przyjazdem Krasina do Londynu na pedy komunistyczne w Polsce zaczął spadać deszcz złotych i działalność destrukcyjna żywiołów wywrotowych u nas się wzmożła.

Baczność i samoobrona, póki czas!

Bajki z „1000 i jednej nocy” w „Tagliche Rundschau”.

Jeszcze raz musimy się zająć naszą najserdeczniejszą „Tagl. Rundschau” która wiodłynie stara się za każdą cenę osiągnąć rekord w szerzeniu wieści tatarskich. I rzeczywiście, czytając ostatni elaborat z numeru piątkowego, trzeba przyznać, że znajduje się ona na najlepszej ku temu drodze.

Pod groźnym tytułem „Katastrofalna klęska Polaków” donosi „Tagl. Rundschau” według „Dzienia Gdańskiego”.

„Polska Ag. Tel. otrzymała pod datą 16 brn. następujące sprawozdanie frontowe: Ofensywa zlamana, bolszewicy dzisiaj w noc do kończyli okrajania. Straty bardzo wielkie zwłaszcza artylerji. Trzymamy równo do Podolska. Pod Pińskiem walka trwa.

podp. Podocki (?) Pińsudski.

W uzupełnieniu tego doniesienia nadeszły do kierownika polskiej propagandy plebiscytowej na Górnym Śląsku doniesienia, iż Polacy stracili 165 armat, oraz, że 30,000 chłopów zostało wziętych do niewoli. Codziennie oczekuje się upadku Mińska (I). Liczy się na zajęcie Warszawy w najbliższym czasie (III).

W Częstochowie wybuchło powstanie pomiędzy Hobblerczykami (I). Żołnierze nie chcą iść na front i przepędzili oficerów (I).

Pod Kijowem cofnęli się Polacy aż na linię Pińska, gdzie 3 i 4 korpusy generała Potockiego (?) są okrążone, ich kapitulacji oczekuje się w najbliższych dniach (I).

Wszyscy żołnierze polacy dezertują masami (I) mimo naznaczonej kary śmierci. W całej Polsce panuje wielki połoch. Ważne akty polskie zostały pono już przeniesione z Warszawy do Poznania (I).

Czytając powyższe klasyczne wprost wieści tatarskie nie można inaczej, jak wołać, z liściowym uśmiechem: „O vos stultosi!” Lecz sytuacja cała się wyraźni, jeżeli się spojrzy na miejscowość, skąd wysłano powyższą korespondencję. O to jest nią — Wrocław! A więc masowa robota, dostarczana z fabryki plebiscytowej, wyrabiającej en gros tatarskie wieści i rozsyłającej ją następnie zwłaszcza do „Tagl. Rundschau”, „Voss-Zeitung”, „Danzig. Zig”.

Ale jedna linijka nasza się jeszcze przytem: „Powyższe tatarskie wieści są jakoby dosłownym powtórzeniem naiwnych i śmiesznych wieści z pierwszych czasów wojny o „ucieczkę rządu francuskiego” o „katastrofalnem położeniu Francji” o kolosalnych stratach francuskich” o „zajęciu Paryża w najbliższym czasie”, o „licznych powstaniach i masowych dezercjach wśród żołnierzy francuskich” itd. które masami puszczano za pomocą gazet niemieckich w świat i które się tak samo sprawdzały, jak się sprawdza powyższe tatarskie wieści.

W opuszczonym Kijowie.

Oficerowie angielscy i amerykańscy, którzy byli obecni przy ewakuacji Kijowa, zaprzeczają kategorycznie rozpuszczaniem przez bolszewików wieściom, jakoby wojsko polskie wysadziło w powietrze przed ewakuacją katedrę św. Włodzimierza w Kijowie.

Przeciwnie czerwona armja dopuszczała się gwałtów i okrucieństw wszelkiego rodzaju.

Węgłag opowiadał obywateli amerykańskich, którzy pod osłoną polskiego, w podzięgu, zdobyli w Kijowie, przybyli do Warszawy, gdy Armja polska wyjeżdżała z Kijowa, d. 10 b. m. po polsku w Kijowie stonął w 6 miejscach. Bolszewicy bombardowali miasto, rzucając z aeroplanów zapalające bomby.

Przed ewakuacją Kijowa porzucono prace, w wodociągach, w elektrowni i w gazowni.

D. 11 b. m., już po wejściu bolszewików, Kijów palił się, przynajmniej w 50 miejscach, przedstawiając morze płomieni. Czerwone wojsko hulało.

Polski odwrot był wykonany w zupełnym porządku. Amerykanie i Anglicy nie szczędzą słów uznania dla bohaterkiego generała Rydza Smigłego, który konno z małżonką swoją wprowadził ludność pod osłoną dzielnego żołnierza polskiego.

Stwierdzono, między innymi, że brał udział w planach okrajania Kijowa sztabowi oficerowie niemieccy, w akcji zaś uczestniczyły oddziały kaukaskie i chińskie.

Plan okrajania się nie udał

Czerwony krawat.

Radwicz zamieszcza w „Kurj. Warsz.” następującą migawkę satyryczną:

Posła Witosa zobaczył po raz pierwszy w... krawacie. Nareszcie po długich i tęsknych oczekiwaniach na garniturze dotychczas tak poziomami ozdobieni szyli posła Witosa zobaczył krawat. Wspaniały czerwony krawat! Tak czerwony, że aż mi w oczach pociemniało na tem kraśny widok.

Nareszcie po długich wahaniach i zataczeniach się to w prawo, to w lewo, poseł Witos zdecydował się włożyć krawata... czerwony. A zawiązywał mu go podobnie; sam „towarzysz” Daszyński z „towarzystwem” Diamantem do spótki i tak wspaniale w czerwony krawat przybranego wprowadzić zamysłali na czoło rzędu.

Posł Witos, jako że do krawatów zawsze czuł wstręt nieprzewyciężony, podobno i tym razem wzdrgał się włożyć krawata i radby był ze szczerego serca bez krawata paradować i nadal. Ale mu towarzysze ponoć wyperswadowali, że kandydatowi na premiera to jakoś niako bez... programu, t. j. przepraszam bez... krawata występować i kazali mu się w program, t. j. (przepraszam), chciałem powiedzieć: w krawacie czerwony przystroić. A pan Witos tej radzie towarzyskiej dał ucho.

Ja tam, choć nigdy przez pana posła Witosa do przyjaźni upowżniony nie byłem, pozwolę mu się przecież raz ze skromną radą przyjacielską narzucić:

Skoro już dałeś sobie czerwony krawata towarzyskom założyć, panie posle, bacz, aby ci przy zawiązaniu go nie zacisnęli zbyt mocno szyi, bo wtedy może być źle z nienawykłą do krawatu szyją. A na skargi i żale wówczas będzie zapóźno.

Konferencja w Boulogne.

LJON. 23 6. (PAT) „Echo de Paris” donosi o przebiegu konferencji w Boulogne. Pierwotnie planowano ażeby zastąpić pełnomocników angielskich w Berlinie ambasadorami po upływie 3 miesięcy paryżskiej konferencji. Wobec natężonych stosunków z Niemcami, ze sprawą tą zwlekano. Teraz zgodzono się jednak przed konferencją w Spa wysłać do Berlina ambasadorów. Co do kwestji rozbrojenia referent marszałka Focha konstataje:

Dotychczas zniszczono 15,000 armat. Zniszczonych ma być jeszcze 15000 armat. Aby to przyspieszyć ma być wysłana do rządu berlińskiego nota zredagowana przez marszałka Focha. Nota będzie zawierała również postanowienie konferencji ambasadorów co do nowych sił policyjnych, na które pozwolono Niemcom.

Ilość wojsk regularnych nie może w żadnym razie przekroczyć liczby w traktacie postanowionej. W sprawie polityki zagranicznej przedstawił Millerand swą zapatrywania na stosunek do Rosji sowieckiej. Ma być mowa tylko o podjęciu stosunków handlowych, ale nie politycznych.

Co do niemieckiego odszkodowania to kwota została tylko ustalona na przeciąg pierwszych 5 lat. Postanowienie co do rocznych kwot na lata następne nie zostanie poddane do swobodnego rozstrzygnięcia komisji repartycyjnej, lecz już teraz będą ustalać na zasadzie przystosowania do pewnych danych statystycznych jak naprzykład dochodów kolei.

Cytry przywozu i wywozu całkowita suma dług niemieckiego pozostanie niezmienną, tylko może być przez podwyższenie rocznych rat przyspieszona płaca.

PARYŻ 24 6 (PAT) Jak podaje „Temps” rząd polski i czechosłowacki mają otrzymać od konferencji ambasadorów komunikat zawierający projekt sądu rozjemczego w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Uczynione to będzie, rzędy zainteresowane wypowiedziały się sposobem urzędowy w tej sprawie.

PARYŻ 23 6 (PAT) Havas, Konferencja ambasadorów postanowiła iż Niemcy mają dostarczyć robotników do zniszczenia niemieckich materiałów lotniczych. Konferencja czyni Niemcy odpowiedzialnymi za zniszczenie Zepelinów poza kontrolą mocarstw szarymizacyjnych.

Po zakończeniu konferencji w Boulogne Lloyd George i Millerand wyrazili wszystkim ogólnie podziękowanie i zadowolenie z wyników konferencji. Lloyd George oświadczył dziennikarzom, że konferencja dała nowy dowód jednoci i zgody między aliantami. Niemcy, którzy spodziewali się może oddzielnych pertraktacji

otrzymali dowód zupełnej jedności stanowczości aliantów. Ja osobiście, zakończył Lloyd George spodziewam się znacznych rezultatów z naszych narad, odbytych w niedzielę w Hytkie i na konferencji brukselskiej.

Włodzianstwo i rządy partyjne.

Dnia 21 b. m. wiecz. w Tow. wioślarskim w Warszawie odbył się wiec polityczny, zwołany przez Związek Ludowo-Narodowy, na którym w liczbie kilkuset osób, zebrali się właścianie, przybyli z wszystkich powiatów Kongresówki na zjazd kółek rolniczych.

Zebrań zagał poseł dr. Jan Załuska. Przewodniczył zebrań p. Jan Łaszcz, włościanin z Puławskiego. Posłowie w sposób wyczerpujący przedstawili sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Polski i podkreślili nasze ciężkie w dzisiejszej chwili położenie, w którym znaleźliśmy się z powodu polityki ukraińskiej i groźby nam nowej inwazji w postaci rządu Witos-Daszynski, który byłby drugim wydaniem rządu Moraczewskiego i Thugutta.

Zebrani włościanie na sali wypowiedzieli się jedno myślnie przeciwko tworzeniu rządu lewicowego i żądali pochođu pod Belweder.

„Niepózwolimy na to”. „Lud całej Polski łączy sobie rządów narodowych”.

„Lud nie pójdzie pod komendę socjalistów i żydów” padaly słowa, wypowiedziane z głębi serca i przekonania.

„Czekamy na hasło”.

„Wzwołajcie nas, a chłopcy się zjadą do Warszawy na wozach, przyjdą pieszo i przymuszają kogo potrzeba do tego, aby nie popierano rządu warchotów i szkodników narodowych”.

A nawet jeden z zebranych rzucił słowa: „Z Kosa mi na sztorc nabitemi przyjdziemy i zrobimy w tej Warszawie porządek”.

Lud polski, pamiętający czasy rządów Moraczewskiego, zawrzał z gniewu, kiedy dowiedział się, że jest możliwa powrotna fala tych rządów, pisze „Gaz. Warsz.”.

Brusiłow o akcji polskiej na Wschodzie.

Wino 24 6 (PAT) Wychodząca w Moskwie „Krasnaja gazeta” dnia 13 czerwca zawiera wywiad z gen. Brusilowem który nawiązując do akcji polskiej na wschodzie oświadczył: Polacy pędzą do Rosji ażeby urzeczywistnić swój ideał polityczny a mianowicie Polskę od morza do morza. Nie możemy pozwolić polakom aby wleźli na kark chopu rosyjskiemu nie możemy zgodzić się z ich punktem widzenia że dla samokreślenia narodu niezbędny jest jego podbój. Dalej Brusilow stwierdza, iż wydana przez niego odezwa do oficerów przyniosła skutek pożądany, bowiem zgodziło się wielu ochotników do walki z Polską. Są to oficerowie uwolnieni z więzień i obozów koncentracyjnych. Omawiając sytuację na froncie, ta sama „Krasnaja Gazeta” pisze, iż zajęcie ponownie Kijowa przez bolszewików ma jedynie znaczenie polityczne. Sytuacja na froncie polskim jest w dalszym ciągu poważna, bowiem armia polska nie tylko nie słabnie, lecz wzmagają się na siłach i zaopatrzona jest w środki techniczne na przewyższające w znacznym stopniu zaopatrzenia armii czerwonej. Mówiąc o powodzeniu armii gen. Wrangla „Krasnaja gazeta” stwierdza, iż armia ta otrzymała znaczne posiłki. Świeżo przybyłe oddziały zbliżają się do Neli-topola i rozwijają akcję na północ od półwyspu Krymskiego.

Sąd polubowny w sprawie strajku w Warszawie.

WARSZAWA. 23 6. (PAT) Magistrat m. Warszawy zwrócił się za pośrednictwem wiceprezydenta Malinowskiego do prezydenta ministrów o opinię w sprawie niezalatwionego strajku robotników miejskich. Wobec tego, że pertraktacje między Magistratem a robotnikami stanęły na martwym punkcie i że różnica między wzajemnymi warunkami jest bardzo znaczna prezydent ministrów zaproponował, aby obie strony to jest magistrat i robotnicy zgodzili się na zalatwienie sprawy w drodze sądu polubownego.

Powyższa propozycja została przyjęta przez obydwie strony, które po porozumieniu się ustaliły kandydaturę na sędziego pana Kłota, urzędnika ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Parcie ataków bolszewickich.

WARSZAWA, 24 (PAT) Komunikat sztabu generalnego.

Wzdłuż rzeki Auty i Berezyny ożywiona działalność artyleryjska i wywiadowcza.

Na południe od Prypeci, nieprzyjaciel ponosił ogromne straty w walkach poprzednich wczoraj nie kowal.

W rejonie Zwiłła nieustannie uporczywe ataki przeciwnika od rano z wielkimi dla niego stratami. Również nie miały powodzenia ataki bolszewickie w rejonie Terespolu.

Na północ od Dniestru drobne utarczki: Kuliński, generał podporucznik.

Nowy gabinet w Belwederze.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 24. Dziś o godz. 6 min. 15 nowy Gabinet in corpore przedstawił się w Belwederze Naczelnikowi państwa, poczem udał się do gmachu Prezydium Rady ministrów, gdzie odbył swe pierwsze posiedzenie.

Na posiedzeniu sejmowym w środę będzie ogłoszony program nowego rządu

Nowy prezydent ministrów Wł. Grabski

konferował z prof. Stanisławem Wróblewskim, desygnowanym na ministra spraw wewnętrznych i z profesorem Z. Chrzanowskim, któremu ma być powierzona teka przemysłu i handlu. Co zaś dotyczy ministerstwa pracy to na życzenie Naczelnika państwa pozostaje ona przy dotychczasowym ministrze Peptowskim.

Posiedzenie konwentu seniorów.

Od własnego korespondenta.

WARSZAWA, 24 W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie konwentu seniorów. Ustalono, iż w środę odbędą się pierwsze posiedzenie Sejmu, na którym będzie omawiany projekt

konstytucji. Na temże posiedzeniu rząd złożył swą deklarację programową. Ferje sejmowe rozpoczną się w połowie lipca.

Polska będzie uczestniczyć oficjalnie w Spaa.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 24 czerwca Dziennik „Rzeczpospolita” donosi z Paryża, że w czasie obrad w Boulogne przebywała tam delegacja polska w osobach pp. Enazma Piltza, Darmana, Mrózowskiego i Lubińskiego. Delegacja weszła w bliższą styczność ze sprzymierzonymi i jest zadowolona z dotychczasowych wyników obrad.

Postanowiono urzędowo zaprosić Polskę na konferencję w Spaa.

WARSZAWA, 24 czerwca. Dowiadujemy się, iż na konferencję w Spaa, jako delegat z ramienia rządu polskiego wyjedzie p. Stanisław Patek.

Sapieha przyjedzie do Warszawy za 3 tygodnie.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 24 czerwca Przyjazd dotychczasowego posła polskiego w Londynie Eustachego ks. Sapiehy, spodziewany jest w Warszawie za 2-3 tygodnie.

W dniu wczorajszym wysłano do Londynu depeszę zawiadamiającą ks. Sapieha o jego nowym stanowisku w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Rodiczew - przedstawicielem rządu Wrangla.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 24 czerwca Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej” dowiaduje się

iż rząd gen. Wrangla mianował Rodiczewa przedstawicielem swym w Warszawie.

Delegacja angielska o Rosji.

LONDYN. 23 6. (PAT) Angielscy delegaci robotniczy, którzy bawili czas dłuższy w Rosji, złożyli obecnie oczekiwane oddawna z wielkim napięciem sprawozdanie ze swego pobytu w Rosji. Delegacja angielska nie ujmuje wprawdzie wartości niektórym zarządzeniom i reformom rządu sowieckiego, czy to w zakresie szczepienia ochronnego i walki z opłakanymi warunkami zdrowotności, ale z drugiej strony bardzo surowo potępia panujące obecnie w Rosji sowieckiej ogromne ograniczenie wolności osobistej, oraz zupełne zatamowanie wszelkiej wolności słowa. Według opinii delegatów, w Rosji sowieckiej fakt prowadzenia wojny został wyzyskany dla narzucenia tych wszystkich ograniczeń.

Ludność, zarówno robotnicza jak i inteligencja pracująca cierpi notorycznie głód. Włościanie nie do-

starzają do miast środków żywności, ponieważ pragnienie w ciągłym zastoju i ludność wiejska nie może otrzymać w wymianie za środki żywności. Sytuacja pogarsza się brakiem środków komunikacyjnych.

Delegacja angielska przekonała się w ten sposób naocznie do jakiego stanu doprowadzona została Rosja pod rządami sowieckimi. Niektórzy z członków delegacji przed swoją podróżą do Rosji ujawniali duże sympatie do zasad uznawanych przez rząd sowiecki, jednakże widziawszy naocznie obraz Rosji teraz niechętniej przekonał ich najzupełniej, że bolszewizm jest przekleństwem Rosji.

Lenin najwidoczniej stracił serce do angielskich kół pracy, skoro napisał denuncjację przeciw nim.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KRONIKA TELEGRAFICZNA

GDANSK. 24 6. (PAT) Kurs marki polskiej w Gdańsku podnosi się w dalszym ciągu. W południe notowano markę 25 i 1 — 4 do 25, przekazy na Warszawę 25, 50.

POWSTANIE W IRLANDJI.

LONDYN. 24. (PAT) Z Londonderry donoszą, że wojna domowa trwa w dalszym ciągu. Strzelaninę słychać było przez całą noc. Ochotnicy irlandzcy zaatakowali rano dzielnicę zajęte przez unionistów. Ulice zostały zabarykadowane worami piasku. W walce zostało wiele zabitych i rannych. Różni strzelcy ostrzeliwali ulice z dachów domów; śluby były porażane, ulice opustoszałe.

Pożegnane przemówienie b. premiera.

WARSZAWA, 24 (PAT) Z przydzium rady ministrów donoszą:

Ustępujący prezydent ministrów, pan Skulski, odbył dziś przed południem dłuższą konferencję ze swym następcą, panem Władysławem Grabskim, któremu również oddał urządowanie. Około południa pożegnał się pan Skulski w przydzium rady ministrów ze swymi dotychczasowymi współpracownikami. Do zebranych szefów sekcyjnych i naczelników wydziałów przemówił pan Skulski krótko w serdecznych słowach, dziękując za ochotę i dzielną współpracę.

WYNIKI KONFERENCJI W BOULOGNE.

PARYŻ. 24 6. (PAT) Wyniki konferencji w Boulogne sur mer dadzą się według dotychczasowych sprawozdań określić następująco: 1) w sprawie rozbrojenia Niemiec nota co do redukcji armji została już wysłana. Niemcom nie wolno utrzymywać ponad 100 tysięcy żołnierza. Co do materiałów wojennych, to „Matin“ podaje, że pozostałe 15 tys. armat nie będą zniszczone, lecz oddane koalicji. „Echo de Paris“ zaś twierdzi, że artyleria zostanie zniszczona, i to w tempie przyspieszonym 6 tysięcy armat miesięcznie.

Handlowa flota powietrzna zostanie wzięta w rachubę, gdy aeroplany wojskowe będą oddane. Jak sądzi „Matin“ jako środek represyjny przedsięwzięta będzie okupacja wojskowa nowych terytoriów. 2) Układ ekonomiczne z Rosją będą prowadzone nadal, jednakże bez uznania rządu sowieckiego. 3) W Azji Mniejszej przynajmniej Venizelosowi zupełnie wolną ręką dla greckiej akcji wojskowej.

4) Co się dotyczy niemieckich odszkodowań, ustalo na ma być ogólna suma długów niemieckich. Lord Riddel wymienia 5 miliardów franków w złocie, „Times“ 105 miliardów marek w złocie. Oficjalnie cyfra nie ma być uznana, aż do czasu wysłuchania odpowiednich wniosków niemieckich.

POWRÓT ŻOŁNIERZY ZE SYBERJI.

GDANSK. 24 6. (PAT) W najbliższym czasie przybędzie do Gdańska parowiec „Jarosław“, na którego pokładzie znajduje się 1500 żołnierzy polskich z armji syberyjskiej.

ZA NAPAD NA KONSULAT POLSKI.

BYTOM. 24 6. (PAT) Na skutek nakazu Komisji śledczej, prokuratorja bytomska wdrożyła śledztwo w sprawie napadu niemieckiego na konsulat polski w Bytomiu dnia 28 maja. Aresztowano dwóch Niemców z Bytomia i dwóch z Tarnowskich Gór, których udział w napadzie stwierdzono. Aresztowanych odwieziono do więzienia śledczego w Opolu.

KŁĘSKA BOLSZEWIKÓW.

ROTTERDAM. 24 6. (PAT) „Eastern Service“ donosi z Tokjo, że wojska kontrewolucyjne, prowadzone przez Semionowa, zadały bolszewikom poważną klęskę na wschód Czyty. Dowódca bolszewicki poległ. **CZESI DOMAGAJĄ SIĘ OGRANICZENIA WĘGLA**

DLA POLSKI.

PRAGA. 24 6. (PAT) „Narodni Listy“ i inne czeskie pisma domagają się ograniczenia dostawy węgla dla Polski z rewiru karwińskiego. Dzienniki twierdzą, że wina obecnego zmniejszenia się produkcji węgla w Karwinie spada na Polaków, którzy wywołali strajk górników.

„Narodni Listy“ piszą, że Polska ma własny węgiel z Górnego Śląska. Pismo wzywa czeskiego referenta przy Komisji rozdzielczej plebiscytowej, aby zabiegał o zmniejszenie kontyngentu węglowego dla Polski z zagłębia karwińskiego.

ZABURZENIA W NIEMCZECH.

Podczas demanstracji robotników w Wyrttembergji spowodowanej drożyzną, przyszło w kilku miastach do krwawych starć. Są zabici i ranni.

Minister Kolei

o Pożyczce Odrodzenia.

Nie jest dobrym synem Ojczyzny ten, kto nie pragnie by miała ona, po okrutnej niewoli, powstać w pełnym blasku piękności, silna wspaniała i wolna już po wieczne czasy!

Na to wezwanie potrzebne jej są fundusze, które muszą być dostarczone przez subskrypcję na Pożyczkę Odrodzenia.

Wszyscy jesteśmy tutaj aż nadto przekonani, iż Polonia Amerykańska tak zawsze wysoce patriotyczna przyczyni się do zbudowania umiłowanej przez nas wszystkich Ojczyzny, przez gromadne zapisywanie się na listy Pożyczki Liberty Bonds.

Minister Kolei Żelaznych.

(—) BARTEL.

2024.

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

HAUEN 24 6. (PAT) Ogłoszony przez amsterdamski związek zawodowy bojkot Węgier spowodował ustąpienie rządu węgierskiego.

CZESI PRZECIWKO ARBITRAŻOWI.

PRAGA. 24 6. (PAT) Wydział dla spraw zagranicznych Izby poselskiej odbył wczoraj dwugodzinne posiedzenie, na którym minister spraw zagranicznych Benesz mówił jeszcze o kwestji cieszyńskiej. Dyskusja była bardzo ożywiona. Dr. Krupasz i poseł Prokiesz przemawiali przeciw arbitrażowi.

Dziennik „Venkov“, omawiając zebranie Wydziału Senatu, pisze między innymi, że dyskusja w kwestji cieszyńskiej toczyła się w tym kierunku, że stwierdzono, iż rząd czechosłowacki mógłby zgodzić się na arbitraż tylko w tym wypadku, gdyby istniała gwarancja, że konferencja ambasadorów weźmie pod uwagę fakt, że ewentualny plebiscyt wypadłby na korzyść Czech.

Pisma komentują te uwagi organu ministra spraw zagranicznych w ten sposób, że zasadniczego oporu przeciw arbitrażowi nie będzie.

Walka z tyfuszem i innymi chorobami.

LONDYN, 24 (PAT) Liga narodów wydała odezwę do wszystkich rządów z wezwaniem do składania funduszy na walkę z epidemjami tyfusu i innymi chorobami w Polsce i sąsiednich krajach. Potrzebna jest koniecznie suma 2 milionów funtów szterlingów. Rząd angielski oświadczył gotowość wpłacenia natychmiast 50 tysięcy funtów pod warunkiem, że i inne państwa taką sumę wpłacą. Liga narodów zażądała od Ligi Czerwonego Krzyża w Genewie, by ze swej strony wydała odpowiednią odezwę.

Anglja a odbudowa zniszczonych ziem.

Wiednia, 24 (PAT) „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Amsterdamu, że do marca b. r. wypłacił rząd angielski tytułem zaliczki na odbudowę i złagodzenie nędzy: w Belgii 4995.000 w Austrii 3794.000, w Rumunii 1606.000, w Serbji 1156.000, w Polsce 942.000 funtów szterlingów.

Przyjazd gości z Orawy.

a) Wczoraj rano przybyła do Łodzi znów wycieczka górali z Orawy, w liczbie 94 osób. Po powitaniu przez członków Komitetu plebiscytowego, goście zaproszeni do gospody wojskowej przy ul. Przejazd nr. 1 na śniadanie, potem gremialnie wyruszyli do kościoła św. Krzyża. Około południa bracia z Orawy zwiedzili szczegółowo fabrykę Tow. Akc. J. K. Poznańskiego, gdzie objaśnieniami udzielił dyrektor J. Wolezyński. Złąd wszyscy piechota poszli na obiad do gospody, po obiedzie zaś o godz. 3 i pół po poł. pojechali tramwajem do Pabjanek, gdzie oczekiwani byli przez tamtejszy komitet plebiscytowy. Zwiędziwszy zakłady przemysłowe i miasto, goście z Orawy powrócili o godz. 8-ej wieczorem do Łodzi na kolację.

Porostają oni w mieście naszym do wieczora dnia dzisiejszego, pociągi wyjadą do Poznania.

Jak nas informują wycieczka ta była przez kilka dni w Czechach, na skutek usiłowań delegatów Komitetu plebiscytowego czeskiego. Charakterystycznym jest fakt, że gdy górale ci znaleźli się w Krakowie, agitatorzy jacyś odradzali im, aby nie jechali do Polski, gdyż panuje tam głód i nędza.

Obecnie górale ci przekonali się, że są to wierutne kłamstwa, w celu zdry kredytowania nas w otyj ludności plebiscytowej na Spiszu i Orawie.

O godz. 3-ej po południu goście z Orawy pojechali specjalnym pociągiem do Pabjanek, gdzie przed gminem oczekiwali: liczną zgromadzoną ludność, duchowieństwo, przedstawiciele władz municypalnych, straż ogniowa i „Sokół“ ze sztandarami. Z balkonu magistratu powitał serdecznie niezwykłych gości prezydent miasta, poczem przemawiał członek Komitetu plebiscytowego z Łodzi p. Kiszczyński i kierownik wycieczki ks. Baroń i inni.

Zieźono parafjalny kościół miejscowy, gdzie do górali wystąpił z przemową miejscowy proboszcz. Następnie udano się do fabryki Akc. Tow. „Krusche i Ender“. Po zwiedzeniu drugiego kościoła, w którym w ciepłych wyrazach przemawiał ks. Szulc, wszyscy goście zaproszeni zostali do lokalu Tow. „Sokół“ na podwieczorek. Tutaj spędzono kilka chwil bardzo przyjemnie. Przygrywała orkiestra. Po zdjęciu fotografji, wyruszyli z powrotem do Łodzi o godz. 9-ej wieczorem.

Z p... w...
Cze...

a) Pod przewodnictwem dyrektora inż. T. Markowskiego i przy udziale przedstawicieli techników, przemysłowców, stowarzyszenia mistrzów fabrycznych i prasy, odbyło się we środę wieczorem, w lokalu Państwowej Szkoły Włókienniczej (Pańska 115) posiedzenie komisji do spraw szkolnictwa zawodowego.

Po wyjaśnieniu celu zebrania przez przewodniczącego, dyrektor szkoły p. A. Trojano-wski przedstawił obecnym sprawozdanie z działalności szkoły za rok ubiegły 1919-20, pierwzy istnienia. Wykazuje ono, że z ogólnej liczby zgłoszonych 80 kandydatów, na podstawie egzaminu sprawdzającego przyjęto 60 uczniów, w ciągu roku wystąpiło 9, wydalony został 1, pozostało do dnia 15 czerwca r. b. 50 uczniów, z których na wydziale przedziałniczym było 19, tkackim 12, farbiersko-wykończalniczym 19. Według wyznaczonego czasu do szkoły katolików 36, ewangelików 9 i żydów 5. Na podstawie ocen rocznych i egzaminów ustnych z tych przedmiotów, które kończą się na pierwszym kursie, postanowieniem Rady pedagogicznej z dnia 12 b. m. promowane bez zastrzeżeń na wydziale przedziałniczym 7 uczniów, tkackim 9, farbiersko-wykończalniczym 12, z zastrzeżeniem zaś 6, czyli ogółem promowano na kurs drugi 34 uczniów. Wyznaczono egzamin po wakacjach dla 8 uczniów, pozostawiono na drugi rok 8 uczniów.

Uważając, że w szkole zawodowej nauczycielami winni być technicy zawodowcy, dyrekcja dążyła usilnie do tego i udało jej się pozyskać dla szkoły nieoświeconie sily nauczycielskie z pośród miejscowych techników.

W pierwszym roku istnienia szkoły włókienniczej, posiadającej trzy wydziały kursu pierwszego i jeden kurs dokształcający, dla tkaczy, wykłady teoretyczne odbywały się w odpowiednio przerobionym na szkołę budynku mieszkalnym personelu nauczycielskiego. W szkole przemysłowej. Zajęcia praktyczne na wydziale przedziałniczym odbywały się w przedziałni szkoły rzemieślniczej przy ul. Wodnej i polegały jedynie na rozbiieraniu i składaniu maszyn przedziałniczych, gdyż nie można było uruchomić przedziałni, z powodu braku opatu i surowców. Zajęcia praktyczne na wydziale tkackim odbywały się w szkolnej tkalni ręcznej, ćwiczenia zaś laboratoryjne na wydziale farbiersko-wykończalniczym odbywały się w laboratorium szkolnym po b. szkole przemysłowej.

W przyszłym roku szkolnym szkoła posiadać będzie 4 wydziały: przedziałniczy, tkacki, farbiersko-wykończalniczy i mechaniczny kursu pierwszego i 3 wydziały przedziałnicze, tkacki i farbiersko-wykończalniczy kursu drugiego, oraz kurs dokształcający dla przedziałników.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami rozstał się z tym światem przeżywszy lat 56

ś. † p.

Wincenty Józwiak

majster Stalniarski

Wyprowadzenie drogiej zwłok z kaplicy przedpogrzebowej przy szpitalu ewangelickim Północna 42, na stary cmentarz katolicki nastąpi w sobotę dn. 26 b. m. o godz. 4 p. p. Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych, pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

1-2087

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 23 czerwca 1920 roku, przeżywszy lat 32

ś. † p. Wacław KLINECKI

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przy ul. Towarowej 22 na stary cmentarz katolicki nastąpi dziś w piątek dnia 25 b. m. o godz. 5 pp.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Żona i d. dzieci.

2087-1

Za spokój duszy

ś. † p. z Markowskich KAZIMIERY DYBCZYŃSKIEJ

w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo dnia 28 czerwca r. b. w kościele św. Józefa o godz. 9 i pół rano, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Mąż i dzieci.

2086-1

tkaczy, farbiarzy i innych pracowników fabryk przemysłu włókienniczego.

Oczywiście, że szkoła nie będzie mogła mieścić się w dotychczasowym budynku, dla tego też dyrekcja przed kilku już miesiącami zażądała: 1) od sądu okręgowego m. Łodzi opróżnienia z dniem 1 kwietnia r. b. lewego skrzydła przez wszystkie piętra gmachu frontowego b. szkoły przemysłowej; ażeby tam pomieścić sale wykładowe i rysunkowe dla wszystkich wydziałów i kursów; biura i t. p.; 2) od ministerstwa Zdrowia publicznego — opróżnienia sal, najmowanych przez państwowy zakład epidemiologiczny i państwowy zakład badania produktów i przedmiotów użytku, na pomieszczenie w nich laboratoriów fizycznych, chemicznych i elektrycznych; 3) od magistratu m. Łodzi opróżnienia lokali, zajmowanych przez Wydział Zdrowotności Publicznej na urządzenie w nim warsztatu mechanicznego, przedziałni barwnej, farbiarni i wykończalni.

Jedynie magistrat odpowiedział przychylnie i obecnie usuwa kamienie i odświeżbiarnię z budynku szkolnego, warotce więc szkoła posiadać będzie budynek fabryczny na urządzenie przedziałni, warsztatu mechanicznego i farbiarni.

KRONIKA

NARAZ WYDANIA BRONI (SZABEL).

Na zasadzie artykułu I. Ustawy Sejmowej z dnia 28 października 1919 r. w sprawie zmiany Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z dnia 11 kwietnia 1919 r. tudzież rozkazu M. S. wojsk z dnia 19 czerwca 1920 r. Nr. 2895—T j. wszystkie szable (palasze typu austr. niemieckiego i szaszkii rosyjskie za wyłączeniem broni starożytnej, mającej historyczne znaczenie) znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych, a także we wszystkich sklepach, składach, fabrykach, warsztatach i t. p. mają być bezwarunkowo złożone w Oddz. 1. D—wa Miasta Łodzi (ul. Sienkiewicza Nr. 24) w terminie do 27 czerwca 1920r.

Na złożoną broń będą wydane kwity rekwizycyjne (art. X Ustawy z dnia 11 kwietnia 1919r. o „rzeczowych świadczeniach wojennych”); wypłata nastąpi po ustaleniu cen przez M. S. Wojsk w porozumieniu z Ministerstwami Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu (art. 19—sty wymienionej Ustawy); o czym nastąpią oddzielne ogłoszenia.

BILEK.

KAPITAN I DOWODCA MIASTA ŁODZI.

Winną niewykonania niniejszego wezwania będą karani za uchylenie się od obowiązków świadczeń wojennych w myśl Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z dnia 11 kwietnia 1919r. art. 15, która przewiduje karę aresztu do 1 roku, lub grzywnę do 100,000 Mk. polskich.

ST. IZYCKI.

KOMISARZ RZĄDU NA M. ŁÓDŹ.

ZASILEK PIENIĘŻNY.

a) Województwo Łódzkie zawiadomiło Wydział powiatowy, Sejmiku Łódzkiego, że ministerjum pracy i opieki społecznej zamiast wydawania zapomóg bezrobotnym zamierza udzielić powiatowi łódzkiemu, laskiemu i brzezińskiemu zasiłek pieniężny w wysokości 2 i pół miliona marek na bieżące potrzeby.

W związku z tem Województwo Łódzkie poleciło Wydziałowi powiatowemu dostarczenie wykazu ilu bezrobotnych może zatrudnić Sejmik w razie przyznania powyższego zasiłku.

O WYŻYWIENIE LUDNOŚCI.

a) Na posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku Łódzkiego ożywną dyskusję wywołała sprawa żywienia ludności powiatu w przyszłym roku gospodarczym.

Zdaniem sfer miarodajnych rok 1920-21 będzie w tym „względnie gorszy od poprzedniego.

Rząd uznał za konieczność, jakkolwiek przykra, zaprowadzenie sekwestru ziemiopłodów. Oczywiście stan ten jest wielce niepożądany i w kołach rolniczych sekwestr został przyjęty niechętnie.

Wobec takich horoskopów, Wojewoda Łódzki zwrócił się do przedstawicieli samorządu powiatowego z apelem, aby sprawę tę wzięli mocno do serca uświadamiając ludność rolniczą o tem, że tak wyjątkowych warunkach, w jakich się dzisiejsza Polska znajduje, sekwestr jest ztem koniecznym, bo ztem najniebezpiecznym.

Gdy chodzi o utrzymanie przy życiu tysięcy i milionów obywateli Polski, ustąpić muszą na plan drugi interesy jednostek czy poszczególnych klas społecznych.

— Święto powszechnego nauczania.

a) Według ułożonego programu obchodu święta powszechnego nauczania, połączonego z uroczystością założenia kamienia węgielnego pod pierwszy miejski gmach szkoły powszechnej, w dniu 26 b. m. o g. 9. m. 45, przybyć mają na ul. Zagajnikową (między Rokicińska i Nawrot) delegacje od szkół powszechnych w składzie jednego nauczyciela od każdej szkoły, jednego ducha od każdej klary.

Delegacje te wezmą udział w uroczystości założenia kamienia węgielnego pod gmach szkoły.

Resztą zaś personelu nauczycielskiego i pozostała działwa uszeregowana w ósemki przybędzie na godz. 11-tą do parku, Źródlińska i zjad wyruszy przed miejsce założenia kamienia węgielnego i dalej ulicami Nawrot i Piotrkowską podąży do Placu Wolności, gdzie odbędzie się druga część uroczystości.

— Z Inspekcji mieszkaniowej.

a) Na posiedzeniu organizacyjnym Kolegium inspekcji mieszkaniowej w Łodzi wybrani zostali do zarządu: jako przewodniczący p. Marjan Kowalski, jako wiceprzewodniczący p. p. inż. Franciszek Walicki i Teodor Łujawski, — jako członkowie w skład kolegium wchodzi p. p. Ignacy Starożyński, Jakób Dyljon; Wincenty Stanisławski (jako byli przedstawiciele poszczególnych inspekcji mieszkaniowych), oraz p. p. Teodor Friedrich (z ramienia 1-go stow. właścicieli nieruchomości) i Władysław Lewicki (ze strony 2-go stow. właścicieli nieruchomości), nadto lekarz miejski i przedstawiciel komendy policji państwowej.

Uchwalono zwoływać posiedzenia co dwa tygodnie we wtorki. Najbliższe posiedzenie odbędzie się dnia 6 lipca, o godz. 6-ej wieczorem.

— Ze Związku zawodowego przemysłu skórzanego.

a) Na zapowiedziany w d. 27 28 i 29 zjazd delegatów Związku zawodowych przemysłu skórzanego w Warszawie—łódzki związek delegował pp. Stanisława Derdonia, Andrzeja Bieleckiego i Bolesława Majewskiego.

Na zjeździe omawiane będą sprawy poprawy bytu oraz podniesienia stosunków w przemysle skórzanym w którym odczuwany jest obecnie zastój.

— Ze Związku północznych i trykociarzy.

a) Wczoraj w sali Domu Ludowego (Przejazd 34) odbyło się ogólne zebranie Polskiego Związku zawodowego północznych i trykociarzy. Przewodniczył p. Mańkowski.

Omawiano sprawę cennika i ustawienia płac minimalnych. Wybrano komisję, która opracuje szczegółowo warunki pracy i przedstawi na następnym zebraniu. Wezwano obecnych do prowadzenia agitacji, w celu zjednywania członków.

Minister b. dzielnicy Pruskiej o Pożyczce Odrodzenia

Gdyby Pożyczka Odrodzenia nie miała dać Państwu funduszków potrzebnych na cele, dla których jest przeznaczona, byłoby to wobec świata całego dowodem, iż mimo staletniej niewoli nie dorosiliśmy jeszcze do zadań, jakie Państwo nowoczesne na obywateli swych nakłada. Dlatego obowiązkiem każdego Polaka jest, podpisać najwyższą sumę, na jaką tylko według swych stosunków majątkowych zdobyć się może.

(—) Władysław SEYDA.
Minister b. Dzielnicy Pruskiej.

— Z Biblioteki Publicznej.

Poczynając od dnia 22 czerwca do 1 września r. b. Biblioteka Publiczna będzie otwarta w godzinach od 2 ppoł.—7 wiecz, w soboty—od 10—2 ppoł. W niedziele i święta biblioteka będzie zamknięta.

— Piękny przykład.

Dowód rzetelności i przedsiębiorczości dali mieszkańcy wsi Dzieciłów, gminy Babice, powiatu łódzkiego.

Gdy tylko Państwowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa łódzkiego (w Łodzi, Piotrkowska 17) opublikowała wezwanie do zakładania spółek wodnych, zgłosili się ci mieszkańcy do Dyrekcji i złożyli deklaracje co do gotowości zawarcia spółki w celu poprawienia stanu swych łąk nad Nerem obszaru około 80—tu morgów.

Koszta zobowiązali się złożyć w miarę potrzeby, a od rządu otrzymają wszelkie ułatwienia, tak, że wydatki zwrócą się im w ciągu roku, zważywszy wydatność ulepszonych gruntów.

Fakt ten odbija korzystnie od niezaradności i obojętności, z jaką inne powiaty odnoszą się do tej akcji, mimo że star rzek i łąk w byłym zaborze rosyjskim jest może najgorszym na świecie.

— Zuchwała kradzież

a) Niewykryci złodzieje dostali się za pomocą włamania do mieszkania R. Krakowskiej przy ul. Południowej Nr. 36 i skradli różnych kosztowności, garderoby i białizny na sumę 250000 marek.

— Za usiłowanie przekupstwa.

a) Wydział karny sądu okręgowego, pod przewodnictwem sędziego Grymińskiego rozpatrywa wczoraj sprawę Leokadii Tarłowskiej, żony byłego inspektora urzędu skarbowego-oskarżonej o usiłowanie przekupstwa urzędnika państwowego. Według aktu oskarżenia Tarłowska zaproponowała komendantowi państwowej policji na powiat łódzki, Stanisławowi Ryzkowskiemu 6000 marek łapówki za zwolnienie 5 żydów, zatrzymanych na szosie konsantynowskiej w listopadzie 1919 ze szmugłem.

Sąd, po rozpoznaniu sprawy uznał winę oskarżonej za dowiedzioną i skazał Tarłowską na 6 miesięcy więzienia; odkładając wykonanie wyroku na trzy lata, z warunkiem że gdyby przed tym wyrokiem Tarłowska dopuściła się podobnego przestępstwa, wymierzona kara stosowana będzie natychmiast.

— Z Inspekcji mieszkaniowej.

a) Na posiedzeniu organizacji Kolegium przy inspekcji mieszkaniowej wybrani zostali do zarządu pp. Marjan Kowalski (przewodniczący), inż. Franciszek Walicki i Teodor Kujawski (oba wiceprzewodniczący). Prócz wymienionych w skład Kolegium wchodzi pp. Ignacy Stawicki, Jakób Dyllon, Wincenty Stawiszewski (jako byli przewodniczący poszczegól-

nych inspekcji mieszkaniowych), oraz pp. Teodor Friedrich z ramienia I-go Stow. właścicieli nieruchomości, Władysław Lewicki (ze strony II-go stow. właścicieli nieruchomości), lekarz miejski i przedstawiciel komendy policji państwowej.

Uchwalono zwoływać posiedzenia Kolegium co dwa tygodnie we wtorki. Najbliższe posiedzenie odbędzie się dn. 6 lipca, o g. 6—ej po południu.

— Pracownicy handlowi i biurowi.

Wyznaczone na wtorek 22 bm. zebranie pracowników handlowych i biurowych, zatrudnionych w fabrykach maszyn, odlewniach biurach technicznych, instalacyjnych, elektrotechnicznych oraz składach żelaza itp. zostało odłożone na 1 lipca (czwartek o g. 8—ej wieczorem). Zebranie to odbędzie się w lokalu Stow. Handlowców polskich (Piotrkowska 103). Pożądanym jest udział wszystkich zainteresowanych pracowników.

— Hojna ofiara na Czerwony Krzyż.

Członkowie rodziny Scheiblerów, panie i panowie: Anna Scheiblerowa, Karol Scheibler, Karol Wilhelm Scheibler, Edward Herbst, Leon Herbst, Jerzy Scheibler, Adela Buchholtzowa złożyli w imieniu Tow. Akc. Karola Scheiblera na rzecz Tow. Czerwonego Krzyża. Marek 100,000.

Należy przypuszczać, że obywatelski ten czyn, zainicjowany przez największy zakład przemysłowy łódzki, znajdzie naśladowictwo u całego szeregu firm przemysłowych i handlowych.

Występy Wandy Osterwiny i J. Osterwy.

„Papięrowy kochanek”—subtelna satyra na bankierskie zapędy w kierunku sztuki J. Szanińskiego dziś po raz pierwszy w Łodzi odegrana będzie z udziałem znakomitych interpretatorów ról głównych p. Wandy Osterwiny kreującej z wdziękiem i finezją postać Helly, oraz p. Juliusza Osterwy, dającego skończoną kreację Piotrota. Spodziewać się należy, że dzisiejsze widowisko zgrupuje też w sali Teatru Polskiego tych wszystkich, którzy umieją podziwiać piękno i wielkość sztuki aktorskiej, tembardziej, że znakomici goście bawić będą tylko przez trzy wieczory, t. j. dziś, jutro i w niedzielę.

Z sądów.

ZA NADUŻYCIE.

Wydział Karny sądu Okręgowego w Łodzi, na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę następującą:

W końcu listopada 1919 r. kasjer komendy policji państwowej w Łodzi Stanisław Wasowicz, wydelegował urzędnika Juliana Dzieciółowskiego po zakup mąki dla policji i zaprowiantowania szkoły policyjnej, asygnując mu na to 4200 Mk. Po upływie kilku dni policjanci, którzy delegowani byli do pomocy Dzieciółowskiemu, przywieźli do komendy 8 worków mąki. Na drugi dzień po przywiezieniu mąki stawił się w komendzie Dzieciółowski, lecz kasjer Wasowicz dnia tego nie zdążył się z nim obliczyć. Następnie Dzieciółowski wyszedł z biura i już więcej nie wrócił.

Po upływie kilku dni, Dzieciółowski został w hotelu przy ulicy Zielonej N. 12 zaaresztowany. W policji Dzieciółowski przedstawił rachunki na sumę 707 mk. 50 fen. prócz tego okazało się, że za przyslaną do komendy mąkę zapłacił towarzyszący Dzieciółowskiemu Korneljan Zmudziński, któremu zwrócono za mąkę 2750 Mk., a zatem Dzieciółowski przywłaszczył sobie 3492 mk. 50 fen.

Na przewodzie Sądowym wina podsądnego zastała udowodnioną. Sąd skazał Juliana Dzieciółowskiego na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu (prewencyjnego).

Sejm ogniskiem choroby

Omawiając ostatecznie przesilenie gabinetowe zauważa „Nowa Reforma”.

Ośrodkiem i ogniskiem zapalnym choroby: która nurtuje nasz organizm, jest nasz pierwszy, konstytucyjny Sejm ustawodawczy. Przyszedł na świat ze zarazkiem choroby, która dotąd nie znalazła umiejętnej ręki lekarza. Urodził się bez politycznej większości, bez tych talentów politycznych, jakich odbudowa państwa wymagała. Interesy klasowe wzięły w nim górę i paraliżowały każdy, silniejszy odruch. Sejm konstytucyjny nie dał konstytucji, dał natomiast

reformę rolną, uchwaloną jednym głosem większości, z którą sam nie wie, co zrobić. I nawet w chwilach wybuchu przesilenia rządu nie ma siły i zdecydowanej woli do wyłonienia z siebie większości, na którejby nowy rząd mógł się oprzeć. Ma dość siły, aby rząd obalić, brakuje mu siły aby rząd nowy skonstruować. Tak było no dymisji Paderewskiego, tak jest dzisiaj, po obaleniu rządu Skulskiego.

Omawiając przyczyny tego stanu, kończy organ demokratyczny:

Ordynacja wyborcza zlekceważyła miasta jako rezerwoary inteligencji polskiej. I brak tego czynnika męci się dzisiaj. Odczuwa się przy każdej sposobności brak tych wyrobionych sił politycznych, których inteligencja miejska dostarczyć mogła. Nie wyrówna tego braku najświetlejsza i najrozumiejsza, ale pozasejmowa komisja kodyfikacyjna, jeśli ustawy w koncepcji swojej wychodzą z Sejmu wadliwe, one rozsadzają Sejm i rząd, zanim komisja kodyfikacyjna do wydania o nich opinii przystąpić może.

Szkodnictwo partyjne.

To, co się obecnie dzieje w życiu wewnętrznym Rzeczypospolitej zakrawa na ostatni akt jakiejś tragifarsy. I można by się śmiać serdecznie do rozpuku, gdyby nie to przeświadczenie, iż w tej farsie dziejowej rozgrywanej się nad szaremi wodami Wisły, sami gramy rolę histrjonów. Jest to konsekwencja wiekowej niewoli i upośledzenia.

Wybujale do ostatecznych granic partyjnictwo, wysuwanie praw swojej partii czy klikki ponad interesy państwa i narodu,—to się dzisiaj słupy graniczne, koło których toczy się nasze życie mętną falą...

Niemasz dzisiaj dużo Polaków na tej przastarej polskiej ziemi. Pełoczą się, tak zwani ludowcy są, ale ludzie, którzy patrzą na życie jasnymi oczami, nie przez wkręte zwierciadło partyjności—jest bardzo, bardzo niewiele.

Wyobraźcie sobie okręt podczas burzy. Rozszalałe bałwany z wściekłością uderzają na biedny statek, który z trudem toruje sobie drogę wśród spienionych fal... W tę to groźną chwilę uważa załoga za stosowne wywołać strajk przy pompach, bo burzy ma już dość... Nie jest to zdrada? Taką samą zdradę obserwujemy dzisiaj u nas; kiedy fale bolszewickie z większą niż kiedykolwiek wściekłością napierają na granice Rzeczypospolitej, kiedy zatarg z Czechami może każdej chwili zamienić się w krwawą burzę—wtedy zwać rząd i sterników, a na jego miejsce osadzać takich zacietrzewionych partyjników jak Witos i Daszyński, powierzając im kierownictwo narodu?!

Kiedy sejm głosował nad ustawą, powołującą nowe zastępy obrońców ojczyzny przeciwko nawałce bolszewików, socjaliści ostentacyjnie świecili nieobecnością, a ludowcy z grupy Słapińskiego (znanego galicyjskiego geszefciarza) wyszli ze sali...

A zaów kiedy szło o utworzenie wolnej Ukrainy, te same partie w komisji spraw zagran. głosowały, aby taką Ukrainę utworzył

Farsa to czy zdrada?

U nas były minister spr. wewn. i inni przedstawiciele rządu pertraktują z różnymi komunistami et tutti quanti — wtedy kiedy należałoby ich potraktować en canaille — tak jak na to zasługują.

Partyjność jako taka nic innego prócz jarmarcznych targów i targowickich paktów krajowi nie przyniesie. Partja jako grupa obywateli państwa chce dobra tylko dla swojej grupy — czy partji — a reszta... już ich nic nie obchodzi.

Partie sprytnie wyzyskują dla swoich celów politycznych walkę ekonomiczną, która z polityką naturalnie nic wspólnego mieć nie powinna.

Należy zrywać piękne maski, aby ukazała się ohydna rzeczywistość!

Należy to czynić, póki czas jeszcze, póki gangrena nie roztoczy całego ciała!

K. Z.

Niemieckie plany wojenne wobec Francji i Polski

Biuro Wolfa donosi: Nowe niemieckie plany wojenne. Przez prasę zagraniczną, jak w „Morningpost” z 2 czerwca, a ostatnio też w „Itansigat” i „Strassburger Neueste Nachrichten”, idą następujące wiadomości: Rząd niemiecki nie będzie mógł zaprzeczyć prawdziwości następujących informacji. Przed kilku tygodniami odbyła się w Berlinie tajna narada wojenna. W tych obradach uczestniczyło kilku ministrów — nie wszyscy. W toku tych obrad rozważano możliwość konfliktu wojennego między Niemcami z jednej a Polską i Francją z drugiej strony. Przeciw Francji mogą Niemcy wystawić 200,000 chłopów!

Do tego dodaje biuro Wolfa: Po zaczerpięciu wiadomości ze strony dobrze poinformowanej można wobec tego oświadczyć, co następuje: jak dr. Gessler oświadczył już 5 czerwca w rozmowie z p. Siundersiem korespondentem „Times’a”, wiadomość powyższa jest całkiem zmyślna. Przedewszystkiem żaden

minister nie brał udziału w naradach, w których choć tylko pośrednio pertraktowano o te sprawy.

Niemieckie sfery rządowe ocenają opinię zagraniczną widocznie bardzo naiwnie, pisze „Dien. Gothański”, jeżeli sądzą, iż takie wykroczenie i zupełnie nie wystarczające dementi z biura Wolfa zdoła uspokoić wzburzoną opinię zagraniczną.

A mianowicie: rząd niemiecki twierdzi, iż żaden minister nie brał udziału w takich naradach. Czyż rząd składa się z samych ministrów? Czyż nie mógł zostać delegowany na te obrady przedstawiciel rządu — minister? Albo nawet gdyby nie brał udziału w tych naradach oficjalny, czy nie oficjalny przedstawiciel rządu, nie — minister, pozostał przecież sam fakt, któremu nawet biuro Wolfa nie zaprzecza otwarcie — bo nie może —, że odbyły się takie narady ważnych i miarodajnych, osobistości niemieckich, obrady nad rozgromieniem Francji i Polski. Czyż ten znamieny fakt nie wystarczy? Nie rząd niemiecki, dementując powyższą wiadomość, właściwie ją jeszcze potwierdził.

Rzeczpospolita polska w sojuszu z potężną demokracją francuską, będzie musiała się

mieć na baczności, aby, nie dając rządowi niemieckiemu żadnego powodu do zarzek, być jednak przygotowaną na wszelkie ewentualności.

TEATR I SZTUKA.

— Ostatni występ Rity Sacchetto dla młodzieży.

W nadchodzący wtorek, d. 29 b. m. o godz. 4-ej po poł. w sali Koncertowej słynna tancerka Rita Sacchetto wystąpi w Łodzi po raz trzeci i ostatni z udziałem swej uczennicy Waleryj Konczykńskiej i pianistki Stelli Landl.

W celu dania możności najszerszemu warstwowi, a w szczególności młodzieży, użyczenia tej znakomitej artystki ceny na ten ostatni występ Rity Sacchetto zostały znacznie niższe.

Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha ul. Dzielna 12.

Podpisujcie polską pożyczkę odrodzenia.

Znani i komik-artysta

Oraz zes. 60 artystów teatrów warszawskich pp. Szymuleka, Zielińska, Łoskot, Górski, Bronecki, Kucharczyk, Zieliński i inni.

Bilety są już do nabycia u W-go Gostomskiego od 11—2 i od 5—8 wiecz. od soboty dn. 26 czerwca od godz. 3 ej w kasie teatru.

Bim-Bom

2092

wystąpię 26, 27, 28, 29 VI w „Scali”

2 odmienne programy

I program sobota dn. 26, poniedziałek 28-6
II „ niedziela 27, wtorek 29-6

„Teatr przy Resursie Rzemieślniczej”
W sobotę dnia 26 czerwca o godz. 7 w.

„Wilki w nocy”

Komedja w 3-ach aktach TADEUSZA RIT-
TNERA, w wykonaniu sił amatorskich
Resursy Rzemieślniczej.

Uwaga: Kino w dniu tym będzie nie czynne.

Z powodu zmiany projektu na sprzedaż: czynny i zwrotny do normalnej szerokokorowej kolei z przyborami w gotowym do użytku stanie. Zgłoszenia pod Nr. 7427 do biura ogłoszeń „Par” w Poznaniu. 2088-1

Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe
L. J. Borkowski
Oddział w Łodzi. Sklepy Piotrkowska 48 tel. 81
otrzymało duży wybór:
WIDEL
GRAB
ŁOPAT I SZPADLI. 2050-1

Powna ogzystoncia dla dobra
sytuowanego kupca
Skład kolonial, destylacja, fabryka octu i solterskiej wody (45 km. od Poznania) 80 lat w rodzinie Korzystnie do nabycia. zgłosz. reffekt. w języku niemieckim pod Nr. 7409 do biura ogłoszeń „Par” w Poznaniu. 2039-1

Dr. med. Z. GOLC
powrócił
al. Andrzeja Nr. 3
1923-3

Wyprzedzają posezonowa
Ceny niższe.

Garnitury	dawniej 1450	teraz 1250. —
"	1650	1450. —
"	2835	2250. —
"	5035	2650. —
Spodnie	625	525. —
"	837	750. —
Paleta damskie	1155	950 i 850
Spódniczki	150-300	125-160-200

Białe towary Etamina, batyst kreton i bielezna
T A N I O.
Sz neohel Rozner,
Łódź, Piotrkowska 100.
2062-3

Handlowiec

z długoletnią samodzielną praktyką, przyjmie posadę rządową lub handlową: kierownika biura, buchaltera, zarządzającego wydziałem lub referentem.

Zgłoszenia z wskazaniem zajęcia i warunków, w Rozwoju sub „H 5000” 2069-3

Potrzebna panna
do składu wędlin zdolna
zaraz Brzezińska 36.
2090-2

Na walnym utrzymaniu
na letnisku około Łodzi poszukuje się młodą inteligentną panią lub uczenicę dla konwersacji języka polsk. do 3 dziewcząt w wieku 10—15 lat. Oferty sub. „Wakacje 100” 2076-3

Papier
gazetowy
hurtowo do sprzedania wiadomość w adm. „Rozwoju” 1

Potrzebni
chłopcy
z kaucją
do roznoszenia gazet. Zgł. sząć się do „Rozwoju”
Orzechowski Lejbus i Anna
zagubili paszporty niemieckie wyd. w Łodzi. Andrzeja 13. 7314-3
Samicki Maksymilian zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. Ludwika 2 32 7215-3

Zarząd Szkółek w Łasku
poszukuje 15 korcy owoców dzikich czereśni, także i w mniejszych ilościach.
Zgłoszenia: L. Nowicki kierownik Szkółek w Łasku. 2079-2.

Zęby
Za stare również złote placę trożej niż wszędzie tylko na Andrzeja 13 7 w prawej korytarzu parteru Andrzeja 13 proszę się orzeknąć. 1732-3

Baczność!
gdzie mogą otrzymywać śniadania objady i kolacje smaczne i tanie? w Kuchni gospodarskiej przy ul. Skwerowej 22 obok Stacji. Z poważaniem 1942-0 E. Zgłoje

Anglik Londyńczyk
udziela lekcji angielskiego języka metoda Berliona
przyjmuje od godz. 7-ej wieczór, Zielona 12—35. 2034-3

Wapnia skład apteczny w Łodzi

lub na prowincji. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Kupno i sprzedaż:

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.
Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Sprzedam tanią, szafę i kredens. Długa 1, front, 1-sze piętro, m. 7.
7211-3

Waga dziesięć pudrów używana sprzedam. Zakład 18 budka.
7204-1

Waga dziesięć pudrów używana sprzedam. Zakład 18 budka.
7204-1

Lodówkę amatorską sprzedam. Nawrot 53, w sklepie.
7227-2

Power w nowym stanie, książki i opony nowe. Koronki tiulowe, czarne sprzedam tanio. Pańska 110, m. 13.
7206-3

Sklep spożywczy do sprzedaży. Miłsza 4, zaraz.
7225-3

Do sprzedania zaraz dom murowany o pięciu pokojach w dobrym stanie z ogrodem owocowym pół morgowym owocowy, w zdrowym położeniu, na prowincji, za cenę 160 tysięcy marek. Wiadomość: Ozorków, ul. Średnia 133, u właściciela. Pośrednicy wyłączni.
7224-3

Papier, zużyte gazety, tygodniki, kopialy, registry, księgi buchalteryjne, stare kolekcje tektury kupuję. Sienkiewicza 20-16, prawa oficyna. II wejście, parter.
7222-1

Okazanie do nabycia power w dobrym stanie. Krótka 11, Gurtowski.
7221-1

Power sprzedam; cena 600 mk. Piotrkowska 173, Krzemieński.
pnwpa 7234-5

Uporządk na parę koni żółta, nową sprzedam. Piotrkowska 6, stróż wieża.
7231-2

Apteczny skład apteczny w Łodzi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Skład”.

Potrzebna służąca od zaraz. Wynagrodzenie bardzo dobre. Orfa 16, m. 9, II piętro, od 4 po pol.
7197-2

Do pracowni Zenobij Piotrkowskiej potrzebne są podręczne. Piotrkowska 40.
7105-1

Poszukuje reperacji starych. Rzgowska 12, m. 5.
7164-1

Samodzielny biuralista mając 3, kilka godzin wolnych, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia w Rozwoju sub „Wolny”.
7151-2

Przystąpię do spółki do interesu handlowego, komisowego lub innego z kapitałem 20000-25000 marek. Zgłoszenia w Rozwoju sub „Spółka”.
7132-2

Pokoja poszukuje urzędnik pensyjowy. Łaskawe oferty pod „Inżynier” w Rozwoju.
7178-2

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

Potrzebna zaraz zdolna stanąć czarka i podręczna. Kilńskiego 128, m. 8.
7266-1

PRZEDSTAWIENIE
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.
Początek: g. 2.15 p.p.
Ceny miejsc od Mk.1.00.

KINO
Kobieta bez jutra
w roli głównej słynna artystka **Leda Grs.**

Kobieta bez jutra
w roli głównej słynna artystka **Leda Grs.**

Kobieta bez jutra
w roli głównej słynna artystka **Leda Grs.**

Kobieta bez jutra
w roli głównej słynna artystka **Leda Grs.**

Kobieta bez jutra
w roli głównej słynna artystka **Leda Grs.**

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2

Zagubiono dokumenty
Wojciech Georg zagubił paszport niemiecki wyd. w Fuertth w Bawarii. Andrzej 24.
7191-2